Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. z. o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. – Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok VII. | Nowemiasto-Pomorze, Wtorek, dnia 1 marca 1927. | Nr. 26

Jeszcze w sprawie waloryzacji pożyczek państwowych według nowego rozporządzenia.

Ponieważ w dniu 25. marca rb. upływa ostateczny termin, do którego można stawić wniosek o wyższe przerachowanie pożyczek państwowych, chcieliśmy poniżej jeszcze raz sprawę wyższego przerachowania pożyczek państwowych przedstawić, mianowicie na podstawie nowego rozporządzenia. Kto już podanie o wyższe przerachowanie złożył na podstawie ustawy z r. 1925, nie potrzebuje stawić ponownego wniosku. Osoby zaś, które zaniedbały złożenia podania lub osoby, którym dopiero nowe rozporządzenie daje uprawnienie do stawienia wniosku, muszą stawić wniosek do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie najpóźniej do dnia 25. marca rb.

Dnia 17. września r. ub. ukazało się w Dzienniku Ustaw (nr. 96 poz. 560) rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, uzupełniające dotychczasowe postanowienia o przerachowaniu i konwersji pożyczek państwowych. Zaś dnia 30. listopada r. ub. ukazało się w Dzienniku Ustaw (nr. 122, poz. 707) rozporządzenie wykonawcze Ministra Skarbu o sposobie przerachowania i konwersji obligacyj pożyczek państwowych. Rozporządzenie to przynosi pewne zmiany i korzyści dla posiadaczy pożyczek państwowych.

Jeżeli chodzi o wpłatę subskrybowanej swego czasu pożyczki państwowej **ratami**, to obecne rozporządzenie przewiduje korzystniejsze przerachowanie rat, jakie do dnia 1. grudnia 1920 roku płacono za poszczególne obligacje pożyczkowe. Dotychczas bowiem o przeliczeniu wpłat na pożyczki decydowała ostatnia rata wpłacona. Wedle daty tej ostatniej raty waloryzowano całą wpłatę. Obecnie ustala się, że każda rata wpłacona przed dniem 1. grudnia 1920 r. podlega przerachowaniu według stanu 0,023 złotego za jedną markę polską. Od uzyskanej w ten sposób kwoty odlicza się tylko kwotę, wypłacaną w obligacjach 5% pożyczki konwersyjnej przypadającą na tę część obligacji konwertowanej, która odpowiada spłatom ratalnym uskutecznionym przed dniem 1. grudnia 1920.

Dalej obecne rozporządzenie zawiera nowe ważne ustanowienie, którego dotychczasowe rozporządzenie niezawierało, mianowicie, że obligacje, będące w posiadaniu spadkobierców lub instytucyj i fundacyj dobroczynnych, religijnych, kulturalno-oświatowych, które powyższe walory uzyskały od pierwotnych nabywców za darmo, traktowane będą na równi z obligacjami, będącemi w posiadaniu pierwotnych nabywców.

O ile pierwotni posiadacze asygnat pożyczki państwowej z r. 1918, albo 5% krótko i długoterm. wewn. pożyczki państw. z r. 1920 oraz 4% pożyczki premjowej z r. 1920 (miljonówki) zapłacili za nie złotem lub pełnowartościowemi walutami **na rachunek Skarbu Państwa**, wówczas mogą się domagać przerachowania według równi monetowej złota lub kursu waluty, przyczem jednak kwota ta wypłacana będzie w obligacjach drugiej serji 5% pożyczki konwersyjnej i opiewającej na złote w złocie.

W ustawie obecnej zostały również uwzględnione prawa tych wszystkich, którzy swego czasu zakupili pożyczkę państwową nie za gotówkę, tylko za asygnaty. Asygnaty te bowiem będą przerachowane według daty nabycia. O ile zaś nie będzie można dostarczyć dowodów co do daty nabycia tych asygnat, wówczas przerachowuje się je według stawki 0,24 zł za markę polską lub 1 rubla oraz 0,13 zł za jedną koronę austr.

Ustawa nowa idzie nawet tak daleko, że uprawnia do korzystania z dodatkowej konwersji nietylko osoby, będące jeszcze w posiadaniu obligacji pożyczki konwersyjnej, uzyskanej na zasadzie rozporządzeń z roku 1924 t. j. ze zamiany pierwotnie nabytych obligacyj markowych na obligacje złotowe, ale również wszystkich, którzy dzisiaj już nie są w posiadaniu skonwertowanych obligacyj, ale udowodnić mogą, że pierwotnie nabyli je wzamian za obligacje markowe pożyczki państwowej z r. 1920.

Pozatem rozporządzenie obecne dopuszcza również dodatkową konwersję tych obligacyj pożyczek państw. z lat 1918—1920, które były wpłacone na 8% państw. pożyczkę złotą, emitowaną w r. 1922.

Równocześnie ustala się, że osoby, które na podstawie pożyczek z lat 1918—1920 korzystały z kredytów zastawowych, mają prawo do dodatkowej konwersji, jednakże odciąga się zysk, jaki wynikał dla nich ze spadku pieniądza. Przepis ten zmieni dotychczasowy stan rzeczy, w którym posiadacze asygnat i obligacyj pożyczek na wypadek zastawu nie mogli korzystać z dodatkowej konwersji, chyba że pożyczki zaciągnięte spłacone zostały do 1. kwietnia 1921 roku.

Jak już na wstępie powiedziano, upływa z dniem 25. marca rb. termin podawania wniosków o wyższe przerachowanie. Zatem winni posiadacze pożyczek państwowych z r. 1918—1920 wzgl. pożyczki konwersyjnej, którzy zaniedbali lub zapomnieli złożyć podanie o wyższą konwersję na podstawie ustawy z dnia 20. lipca 1925, **stawić wniosek o wyższe przerachowanie najpóźniej do dnia 25. marca 1927 r.** do Urzędu Pożyczek Państwowych w Warszawie, ulica Senatorska № 29.

Do wniosku należy dołączyć:

1. Asygnaty Skarbu Państwa z r. 1918 lub obligacje wzgl. świadectwa tymczasowe pożyczek państw. z r. 1920, jeżeli kto takowe jeszcze posiada niezamieniane na obligacje pożyczki konwersyjnej.

2. Dowód nabycia pożyczek państw. lub asygnat z instytucji, w której się odnośne walory nabyło, zawierający **dokładny termin** zapłaty za nie. W razie zakupu na raty należy złożyć a) zaświadczenie co do ogólnej kwoty subskrybowanej pożyczki, b) zaświadczenie łącznej kwoty wpłaconej ratami do dnia 1-go grudnia 1920 r.

W razie nabycia obligacyj w r. 1920 za asygnaty Skarbu Państwa Polskiego z r. 1918 należy złożyć dowody nabycia asygnat i dowody zmiany ich na obligacje.

3. W razie lombardowania obligacyj pożyczek państwowych, należy przedstawić zaświadczenie instytucji, która pożyczki udzieliła, z którego wynika wysokość pożyczki, data jej uzyskania oraz data spłaty.

4. Dowód skonwertowania posiadanych pierwotnie obligacyj markowych pożyczek państw. na obecnie posiadane i do wyższego przerachowania zgłoszone obligacje pożyczki konwersyjnej.

5. Posiadacze pożyczek państwowych z lat 1918—1920 **uzyskanych w drodze spadku** po pierwotnych nabywcach, winni przedstawić wymagane prawem spadkowym dokumenty i akty wzgl. notarjalne odpisy tych aktów, a mianowicie zaświadczenie dziedzictwa (Erbschein). **Instytucje i fundacje dobroczynne, religijne i kulturalno-oświatowe** winny oprócz wyżej wymienionych dowodów przedłożyć dowód otrzymania walorów od pierwotnego nabywcy **jako darowizny.**

6. Osoby, które wpłaciły należytość za pożyczki państwowe złotem lub pełnowartościowemi walutami na rachunek Skarbu Państwa, winny złożyć urzędowe dowody wpłaty tej, ze wskazaniem sumy i daty na rachunek Skarbu Państwa.

7. **Posiadacze obligacyj 8% państwowej pożyczki złotej** z r. 1922, bez względu na to, czy były zgłoszone do konwersji czy też nie, nabytych za obligacje 5% pożyczki państw. z r. 1920, którzy są pierwotnymi nabywcami, powinni złożyć: a) obligacje 8% pożyczki złotej, b) dowód nabycia obligacyj 5% pożyczki długo- lub krótkoterminowych, c) w razie lombardowania — zaświadczenie instytucji, która udzieliła pożyczki, d) rachunek instytucji, uprawnionej do przyjmowania przy zapisach na obligacje 8% poż. złotej częściowej wpłaty w obligacjach pożyczek długo lub krótkotermin. z r. 1920, z którego to zaświadczenia winno wynikać cena nabycia pożyczki złotej, kurs złotego oraz suma nominalna wpłacona w obligacjach 5% pożyczki państw. z r. 1920, na obligacje 8% pożyczki złotej z r. 1922.

We wszystkich wypadkach, w których nasuwają się jakiekolwiek wątpliwości lub zachodzi niezrozumienie ustawy, należy niezwłocznie się zwrócić o wyjaśnienie do instytucyj bankowych, mianowicie do Banków ludowych, które udzielą pomocy przy stawieniu wniosku do Warszawy o wyższe przeliczenie. W żadnym wypadku nie należy ominąć sposobności wyższego skonwertowania swych pożyczek państwowych. Kj.

Ohydna napaść sanacji moralnej na Kościół Katolicki.

Organ sanacji moralnej „Głos Prawdy“ wznawia nagonkę na Kościół, ogłaszając wyniki swojej ankiety, która omawia sprawy kościelne. Listy umieszczone pod soczystym nagłówkiem: „Nauczycielstwo burzy się przeciw samowładztwu kleru w szkolnictwie. Ludność ma dosyć pasienia księżych brzuszków“ itd.

„Głos Prawdy“ umieszcza swe uwagi, w których przebija całkowicie wrogi i nienawistny stosunek piłsudczyzny do Kościoła.

„Ciężki to bardzo problem w kraju, posiadającym analfabetyzm w tak wielkim stopniu. Wszak każda baba półdzikiej wsi i każdy chłop, odprawiający trzy razy do roku pielgrzymkę do miejsc „świętych“ — z cudów słynących — jest naturalnym sprzymierzeńcem Rzymu i Konkordatu.

„A sprzymierzeńców tych Rzym ma wiele miljonów na ziemiach Rzeczypospolitej, więc nie brak mu poparcia „moralnego“.

„Niestety, nie brak mu również podpór materjalnych, a co gorsza, potrafi on wygrywać ślamazarstwo naszych polityków „postępowych“ — dość, że kler się panosi w polskiej szkole, w polskiem życiu społecznem — aż do bankowości włącznie.

„Ludność coraz silniej odczuwa ciężar stopy żelaznej — burzy się i urąga. 90 procent odpowiedzi na naszą ankietę żąda ukrócenia rozwielmożnionej „kleromachji rzymskiej“ w polskiem życiu narodowem. Nawet monarchiści, kobiety pobożne, uczestniczki naszej ankiety wołają:

— Precz z władztwem czarnych sutan w szkole i urzędzie, w obyczajach naszych — w małżeństwie i polityce!“

Nie będziemy przytaczać wyjątków z „sanacyjnej“ ankiety, utrzymanej zresztą na poziomie bardzo niskim i niepoważnym. Wystarczy zacytować demagogiczne nagłówki listów: „Polska żywi i przyodziewa 20-tysięczną falangę rzymskich urzędników“. „Nauczycielstwo polskie burzy się przeciw pladze klerykalnej“. „Siewcy obłudy, wychowawcy społeczeństwa tchórzy i egoistów“. „Polsko! Twa zguba w klerze rozpolitykowanym“. „Precz z polityką w kościele, a z kościołem w polityce“. „Konfiskować dobra duchowne, zlegalizować gminę bezwyznaniową“. „Robotnik nie chce ambony, siejącej ciemnotę“.

Postulaty ankiety dadzą się ująć w następujące tezy: zniesienie konkordatu, oddzielenie Kościoła od państwa, walka z duchowieństwem, poddanie duchowieństwa polityce rządu, a wreszcie utworzenie kościoła narodowego i ślubów cywilnych. Ten ostatni motyw przebija ze wszystkich zamieszczonych listów.

(Czemu to akuratnie występuje organ ten tylko przeciw Kościołowi Kat. i księżom kat.; a czemu ani słówkiem przeciw rabinom np.? Przyp. Red.)

Bydgoszcz przeciw „Głosowi Prawdy“.

Rezolucja Konferencji Prezesów w sprawie napaści rządowego „Głosu Prawdy“ na Kościół kat.

Nadzwyczajne zebranie Konferencji Prezesów i delegatów wszystkich towarzystw polskich w Bydgoszczy, odbyte w dniu 24 lutego 1927 r. wielkiej sali „Ogniska“ jednomyślnie uchwala:

Zanosimy jak najbardziej energiczny protest przeciwko ostatnim wystąpieniom warszawskiego „Głosu Prawdy“, obrażającym w wysokim stopniu uczucia religijne i narodowe społeczeństwa polskiego, uderzającym w podstawy moralności publicznej i tej ostoi naszego państwowego bytu, jaką od wieków jest w Polsce Kościół katolicki.

Komisja wojskowa przyjęła jednomyślnie ustawę o poborze rekruta.

Odrzucenie wniosku o skrócenie służby wojskowej.

Warszawa, 23. 2. Na środowem posiedzeniu komisji wojskowej pod przewodnictwem posła Aunsza, prowadzono w dalszym ciągu dyskusję nad projektem ustawy o poborze rekruta.

Pierwszy zabrał głos delegat departamentu sanitarnego M. S. wojsk. podpułkownik lekarz Kawiński, który wobec zarzutów, podniesionych przez posłów na poprzedniem posiedzeniu, przedstawił dane, dotyczące zdrowotnego stanu armji.

W toku dalszej dyskusji zabrał głos delegat M. S. wojsk. podpułkownik Petrażycki, który zwrócił uwagę na to, że skargi na sprawę przysposobienia wojskowego nie dotyczą władz wojskowych, które wydały zarządzenie, zmierzające do usunięcia momentów politycznych, i że wobec krótkiego trwania służby wojskowej, przysposobienie wojskowe jest konieczne.

Następnie wyjaśniał przyczynę niedostatecznego ulokowania żołnierzy względami budżetowemi.

Wkońcu referent projektu ustawy pos. Maszyński wskazał na konieczność jak najściślejszego badania danych statystycznych, dotyczących poboru, oraz na konieczność ustalenia planu przeszkolenia wojskowego, wobec tego, iż budżet nie pozwoli w latach najbliższych na znaczne podwyższenie sum, przeznaczonych na wojsko. Poruszył również organizację armji i czas służby wojskowej, który powinien być zróżniczkowany, nietylko co do poszczególnych broni, lecz także w każdej broni osobno. Referent proponuje przyjęcie projektu ustawy en bloc i odrzucenie wniosku posła Liebermanna o skrócenie czasy służby wojskowej do jednego roku.

Przed głosowaniem pos. Załuska oświadcza, że minister spraw wojskowych nie spełnił swego obowiązku i w dyskusji nad projektem ustawy nie zjawił się, ani on, ani szef sztabu generalnego.

Pułk. Petrażycki zwrócił uwagę, że w myśl przyjętych zwyczajów, ani minister, ani szef sztabu generalnego nie biorą udziału w dyskusji nad ustawą o poborze rekruta.

Projekt ustawy przyjęto jednomyślnie, wniosek posła Liebermanna odrzucono.

Następne posiedzenie jutro. Na porządku dziennym wniosek Z. L. N, żądający bezpieczeństwa granic i dekret Prezydenta o nowelizacji ustawy, dotyczący państwowych praw i obowiązków oficerów.

Prasa niemiecka donosi o rzekomem oddaniu Wilna Litwie.

„Berliner Tageblatt“ podaje rzekomy układ polsko-litewski za pośrednictwem Anglji.

Berlin, 25. 2. Dzisiejszy poranny „Berliner Tageblatt“ donosi z Rygi:

Wbrew wszelkim zaprzeczeniom potwierdzają się wiadomości, że tajne układy między Polską a Litwą, przeprowadzone za pośrednictwem Anglji, doprowadziły do rezultatów. Dla sprawy wileńskiej znaleziono przytem prowizoryczne rozwiązanie. Według tego rozwiązania, rezygnuje Polska teoretycznie ze swych praw suwerennych nad ziemią wileńską i uznaje jej przynależność do Litwy. Litwa natomiast godzi się na kontynuowanie wojskowego obsadzenia ziemi wileńskiej przez Polskę tak długo, póki nie zmienią się zasadniczo stosunki w Rosji. Z chwilą, kiedy Rosja przestanie być niebezpieczeństwem dla swych zachodnich sąsiadów, okupacja zostanie zniesiona i Wilno zostanie oddane Litwie.

(Uw. red. — Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność dziennika niemieckiego).

Wycieczka parlamentarzystów polskich do Pragi i Francji.



Szef protokołu dypl. hr. Przeździecki żegna się z przewodniczącym wycieczki senatorem Marjanem Kiniowskim na dworcu głównym w Warszawie.

Przeziębienie p. Piłsudskiego.

Warszawa, 24. 2. P. Premjer marsz. Piłsudski z powodu lekkiego przeziębienia nie opuszcza łóżka. Mimo niedyspozycji p. Marszałek załatwia jednakże najważniejsze sprawy państwowe.

Podwyżka opłat za telefony.

Warszawa, 24. 2. Minister Poczt i Telegrafów, p. Miedziński złożył w Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów wniosek o wprowadzenie liczników do aparatów telefonicznych w Warszawie i Łodzi, a na prowincji o podwyższenie opłat za telefony o 20%. Wniosek ten odpowiada memorjałowi wygotowanemu przez Zarząd Telefonów Warszawskich.

Wybory miejskie w Warszawie, Wilnie i Radomiu.

Warszawa, 22. 2. Wybory do ciał samorządowych na podstawie dotychczasowych przepisów wyborczych w miastach Warszawie, Wilnie i Radomiu, odbędą się w drugiej połowie maja.

Osioł w ustach profesora w Niemczech nie jest obrazą nawet dla siedmioklasisty.

Ojciec 17-letniego młodzieńca Waltera K.flera, ucznia 7-ej klasy gimnazjum w Rosenheim, w Bawarji wniósł skargę w imieniu swego syna o obrazę honoru.

Winowajcami byli dwaj profesorowie: matematyk i łacinnik.

Śmieli bowiem nazwać Waltera osłem i to wobec całej klasy. Tem przezwiskiem uczuł się dotknięty zarówno syn jak i ojciec, a ponieważ władze szkolne nie dały im zadośćuczynienia, przeto zwrócili się do sądu.

Lecz i sąd uznał, iż „osioł“ w ustach profesora nie jest obrazą i w niczem nie dotyka honoru siedmioklasisty.

Wiadomości.

Nowemiasto, dnia 28 lutego 1927 r.

Kalendarzyk. 28 lutego, Poniedziałek, Roman, op. w; 1 marca, Wtorek, Albin, b. w. Antonina
Wschód słońca g. 6 — 23 m. Zach. słońca g 17 — 13 m.
Wschód księżyca g. 4 — 30 m. Zach. księżyca g. 15 — 51 m.

Z miasta i powiatu.

Wybór delegata wzgl. jego zastępcy dla Zakładu Ubezpieczeń od Wypadków w Rolnictwie na sekcje powiatu lubawskiego.

Powołując się na ogłoszenie w „Drwęcy“ z dnia 12. lutego br. № 19, przedłużam termin do zgłoszenia wyborców do 5. marca br.

Nowemiasto, dnia 24 lutego 1927 r.

Starosta.

Komunikat.

Nowemiasto. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście przypomina wszystkim płatnikom państwowego podatku gruntowego, iż 10% dodatek nadzwyczajny będzie w roku 1927 nadal pobierany.

Nowemiasto, dnia 26. lutego 1927 r.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Tow. św. Wincentego à Paulo składa niniejszem p. Dziukowskiemu ze Sugajenka za złożenie 2 ctr. żyta dla ubogich, serdeczne podziękowanie.

Kyclerowa (—) przewodnicząca.

Lądowanie aeroplanu.

Niem. Brzozie. W czwartek, 24. bm. wylądował tu szkolny aeroplan z Grudziądza K. 5. № 2374. Prawdopodobnie lotnicy pobłądzili i zmuszeni byli w Brzoziu lądować, telefonując do Grudziądza o benzol, który nazajutrz drugi aeroplan im dostarczył. W piątek o godz. 13. opuścili nas powyższe 2 aeroplany, żegnane przez miejscową ludność, w kierunku Grudziądza.

Przedstawienie Towarzystwa Młodzieży.

Mroczno. Dnia 20 bm. urządziło tutejsze Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej przedstawienie amatorskie pt. „Karpaccy Górale“. Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze, czego dowodem były burze oklasków. Po skończonem przedstawieniu odbyła się zabawa z tańcami, na której młodzież bawiła się wesoło. Po obliczeniu dochodu i rozchodu okazało się, iż chociaż rozchodu było bardzo wiele, ponieważ sprawiono nowe kostjumy, jednakowoż mogliśmy 100 zł ofiarować na nowe zakupioną bibljotekę. Na koniec Zarząd Stowarzyszenia składa serdeczne podziękowanie wszystkim amatorkom, które bezinteresownie raczyły się przyczynić do upiększenia tej uroczystości.

Można się bawić, ale trzeba wiedzieć jak.

Wawrowice. W niedzielę, dnia 20 bm. odbyła się w naszej wiosce zabawa taneczna. Nie zabrakło też na niej jednostek, które zatraciwszy godność człowieka, zeszli na poziom zwierząt. Pewien osobnik, który najwidoczniej najbardziej utracił swoje uczucie ludzkie w alkoholu, splamił swój honor. Zapomniał o tem, iż się znajduje w państwie kulturalnem. Dziwi nas jednak, iż rodzice danego dziewczęcia, które zostało zhańbione, nie oddało tej sprawy panu Prokuratorowi, który tak skutecznie w tych sprawach działa.

Naturalnie sprawcą tego dzieła był alkohol, który tak działa demoralizująco na naszą młodzież.

Szperacz.

Z życia Ochotniczej Straży Pożarnej w Łąkorzu.

Łąkorz. Wioska Łąkorz posiada od roku 1924 Ochotniczą Straż Pożarną. Inicjatorem założenia Straży był p. Wysocki, obecnie zamieszkały w Toruniu.

Mimo pesymistycznego zapatrywania niektórych członków Straży, a w szczególności niektórych z tutejszych obywateli, co do jej rozwoju, Straż coraz

---

J. GORLIC. 26

NARZECZONA Z „TITANIKA“.

ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— To przyjdę z dzieckiem na ręce do twego domu i przekonam się czy wówczas będziesz miał odwagę wyrzucić żonę i dziecko na ulicę!

— Chcesz mi więc zrobić skandal? — krzyknął mężczyzna zachrypłym głosem. — Strzeż się, Oliwjo! Dotychczas mówiłem z tobą jak z kobietą z towarzystwa, ta groźba mogłaby mnie jednakże skłonić do podniesienia na ciebie szpicruty, którą trzymam w ręce.

— Uderz, jeżeli masz odwagę!

— Uderzę! — zaryczał mężczyzna prawie nieprzytomny z wściekłości i zbliżył się do kobiety. — Uderzę natychmiast, jeżeli nie przyjmiesz ofiarowanych ci pieniędzy i nie uwolnisz mnie od siebie! Zabiję cię...

Wtem dał się słyszeć brzęk szkła; szyba w oknie została strzaskana na drobne kawałki i ramy okna wyrwano i ktoś wpadł z błyskawiczną szybkością do pokoju...

Był to Ryszard Warski!

Jedno spojrzenie wystarczyło mu, by się przekonać, że mężczyzna, który stał już przed uwiedzioną kobietą, podniósł szpicrutę do ciosu.

Ale w następnej sekundzie Ryszard ujął go za rękę. Jeden chwyt, jedno silne skręcenie — i wyrwał szpicrutę z rąk napastnika.

— Mężczyzna, który uderza kobietę, jest najbardziej godnym pogardy ze wszystkich ludzi! — krzyknął Ryszard. — W oczach każdego honorowego człowieka jest łotrem i nędznikiem!

Z ochrypłym okrzykiem mężczyzna w eleganckim podróżnym kostjumie odwrócił się. Blask lampy wiszącej u sufitu, oświetlił jego bladą, wykrzywioną twarz.

Obaj przeciwnicy mierzyli się przez sekundę nienawistnym wzrokiem. Ale ta sekunda wystarczyła by się poznali nawzajem!

— Ha! Mój zbawca z pokładu „Titanika“! Piekło cię tu chyba przyniosło, mój panie. Jakiem prawem śledzi mnie pan i wchodzi mi w drogę?

— Nie śledziłem pana, panie Hollister, — odpowiedział Ryszard. — Ani przez chwilę nie przypuszczałem, że mężczyzna, który w tak niegodny sposób obchodzi się z kobietą, jest właśnie pan! Co prawda, poznałem już pana z tej pospolitej, brutalnej strony! Ale powinien pan sobie był lepiej zapamiętać naukę, jaką panu dałem na pokładzie „Titanika“! Czy może mam ją panu powtórzyć?

— Mógłbym pana wyrzucić z tego domu, — rzekł Mac Hollister, — gdyż jest on moją własnością. Ponieważ jednak nie chcę budzić służących, więc proszę, by pan natychmiast opuścił ten dom tą samą drogą, którą przyszedł. Precz stąd!

I Sidney Mac Hollister, drżąc z gniewu, wskazał ręką na rozbite okno.

— Nie pójdę! — odpowiedział Ryszard Warski i zdjął z ramion strzelbę. — Nie mogę pozostawić tej kobiety na pastwę wściekłości pana. Pani, niech pani będzie łaskawą powiedzieć, czy życzy sobie pozostawać nadal w towarzystwie tego człowieka!

Wymawiając te słowa spojrzał po raz pierwszy na kobietę, na której pomoc pospieszył.

Była to prześliczna Kreolka o wysokiej postaci, której prześliczne formy uwydatniały się pod koronkami szlafroczka, a której bladą twarz rozjaśniały prześliczne czarne, pełne tajemniczości oczy.

— Pani, pozwalam sobie powtórzyć pytanie, — rzekł Ryszard trochę zmieszany. — Czy życzy sobie pani nadal towarzystwa tego człowieka? Czy może mam panią od niego uwolnić?

— Podniósł na mnie szpicrutę, — rzekła Kreolka.

Z za warg jej błysnęły białe prześliczne zęby, jakby gotowe do pochwycenia ofiary. Chciał uderzyć mnie, wolną kobietę! Panie, niech pan kończy swe dzieło i sprawi, by ten człowiek nie truł mnie dłużej swoim widokiem.

Ryszard Warski skłonił się lekko.

Potem odwrócił się ku Hollistrowi, który tymczasem podniósł leżącą na ziemi szpicrutę. (C. d. n.)

więcej się rozwija. Usilna praca, energja i wytrwałość członków zarządu i Straży, pozwoliły przetrwać wszelkie trudności, z któremi Straż nieraz walczyć musiała.

Z pośród członków Straży wybija się swoją energją i ruchliwością naczelnik Straży druh Kłosowski, oraz sekretarz Straży druh Sadowski.

Obecnie Straż stanowi dość zorganizowaną placówkę strażacką i kulturalną.

Straż urządza regularne ćwiczenia i miesięczne zebrania, na których omawia się zwykle wszystkie sprawy organizacyjne, odbywają się również odczyty, pouczające dla członków.

Co się tyczy dostatecznego wyekwipowania Straży, jest nadzieja, iż wobec życzliwego stanowiska tutejszego sołtysa p. Piotrowskiego i niektórych obywateli Łąkorza i okolicy — uda się zamierzony cel osiągnąć.

Oby Straż zdołała pozyskać dla swych celów najszersze grono tutejszego obywatelstwa.

W niedzielę, dnia 20 lutego rb. Straż urządziła swoją zabawę na sali p. Stancla. Odegrano 2 humorystyczne sztuki „Werbel domowy" i „Żyd w beczce". Zabawa udała się w zupełności. Goście żywo oklaskiwali amatorów, którzy bardzo dobrze wywiązali się ze swych ról. Także „Hejnał strażacki" odśpiewany przez Strażaków na głosy, wypadł dość dobrze.

Po przedstawieniu bawiono się ochoczo do rana.

Mimo małej liczby gości, Straż pokryła wszelkie koszta, a czysty zysk przeznaczyła na umundurowanie Strażaków.

„Biały tydzień" firmy Bank Konsumowy Tow. z. o. por. w Lubawie.

Lubawa. Szanownym czytelnikom „Drwęcy" zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie firmy Bank Konsumowy w Lubawie, która od dnia 28 lutego do poniedziałku dnia 7 marca urządza „Biały Tydzień", ażeby obywatelstwu dać możność taniego i korzystnego zakupu wszelkich białych towarów. W Lubawie od kilkunastu lat już nie urządzano „Białego Tygodnia", to też po ukazaniu się pierwszego inseratu w poprzednim numerze „Drwęcy", zainteresowano się ogólnie „Białym Tygodniem". Wczorajsza niedzielna wspaniała wystawa składowa przykuwała przechodniów, którzy mogli podziwiać ogromny wybór przeróżnych towarów białych, zwłaszcza płócień w różnych gatunkach i szerokościach po niezwykle niskich cenach.

Z Pomorza.

Jeszcze szczegóły ohydnego morderstwa pod Grudziądzem.

Grudziądz. Pierwszy zauważył morderstwo uczeń ogrodnika, który zastał mieszkanie zamknięte. Pomimo pukania, nikt jednak drzwi nie otwierał. Zwrócił się zatem do sąsiadów, którym po otwarciu przemocą mieszkania przedstawił się straszny, grozą przejmujący widok.

W mieszkaniu na łóżkach i na podłodze leżały ranami pokryte i krwią zbryzgane ciała 6 osób. Lekkie oznaki życia dawali jeszcze ojciec rodziny Franciszek Lewandowski, lat 50, żona jego Marta, lat 48 i najmłodszy syn Antoni, lat 11. Na łóżku z rozbitą czaszką leżała teściowa 70 letnia z domu Zielińska, na podłodze w kałuży krwi skalane leżały zwłoki 18-letniej córki Marty, i niedaleko obok drzwi leżał bez duszy 17 letni syn Franciszek. Morderstwa dokonano siekierą, która leżała krwią zbroczona obok łóżka.

Przy przeszukaniu domostwa zamordowanych, znaleziono w oranżerji śpiącego 21 letniego Leona, syna ogrodnika zamordowanego. Przebudzony nie mógł lub też nie chciał dać żadnych wyjaśnień. Ponieważ jednak miał ślady krwi na całem ubraniu, przeto jako podejrzany o mord ten ohydny został aresztowany i zakuty w kajdany. Przy konfrontacji z zamordowanemi nie okazywał zbrodniarz najmniejszego wzruszenia ani zaniepokojenia. Zbrodniarz tłómaczył się, że w nocy tej nie był w domu, lecz przybył dopiero o godz. 3-ciej rano do zagrody ojca i zaraz poszedł spać do oranżerji.

Jak wynikło ze śledztwa, zbrodniarz miał kochankę, niejaką M., zatrudnioną w jednym z tut. większych zakładów przemysłowych, z którą chciał się ożenić, a na co nie zgodzili się rodzice. Rodzina była mu na przeszkodzie, usunął ją więc chcąc zabrać cały majątek.

Na miejscu zbrodni pozostały 3 trupy, a inne 3 osoby dawały jeszcze słabe oznaki życia, przewieziono je do Szpitala Miejskiego w Grudziądzu, gdzie zmarły.

Dla śledztwa wpłynął jeszcze jeden ważny szczegół. Oto jeden ze świadków zeznał, że Lewandowski krytycznego wieczoru przyszedłszy do cieplarni o godzinie 11-ej zapytał się chłopców, gdzie jest siekiera. Zwykle bowiem jej miejsce było w oranżerji. Tego jednak dnia siekiery nie było. Stary Lewandowski rąbał drwa a po skończeniu pracy nie odniósł jej na miejsce. Lewandowski młody miał pójść siekiery szukać i znalazł ją gdzieś w kącie obory.

W dniu 22. II. br. przez cały dzień trwało drobiazgowe śledztwo. Lewandowski milczy jak zaklęty a otwiera usta tylko wtedy, gdy zabiera się do jedzenia. Przedwczoraj ktoś życzliwy wsunął mu do kieszeni kotlet obłożony chlebem.

W dniu 23. II. w nocy odbyła się wizja lokalna na miejscu przestępstwa. Wszystkie przedmioty, mogące naprowadzić na ślad mordercy jak ubranie, siekierę itp. odesłano do Poznania dla ekspertyzy.

W niedzielę odbędzie się pogrzeb ofiar zbrodni w Wielkim Tarpnie. Najprawdopodobniej posądzony Lewandowski będzie uczestniczył w tym smutnym obrzędzie.

Rok ciężkiego więzienia za funt kiełbasy.

Grudziądz. Przed Izbą Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu stawał niejaki Koliński z Grudziądza, któremu akt okarżenia zarzuca, iż w lipcu ub. roku skradł na szkodę rzeźnika p. Balińskiego około funta kiełbasy. Okarżony był już poprzednio dwukrotnie za kradzież karany i to raz na 4, drugi raz na 3 miesiące więzienia. Pozatem skazany został poprzednio przez sąd wojskowy za dezercję na 6 mies. więzienia.

Oskarżony do winy się nie przyznaje. Przesłuchani w tej sprawie 3 świadkowie zeznają dla oskarżonego obciążająco. Prokurator wniósł o rok ciężkiego więzienia. Sąd po naradzie skazał Kolińskiego na rok ciężkiego więzienia, pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i dopuszczenie nadzoru policyjnego.

Oskarżony wyroku nie przyjął. Sąd zarządził natychmiastowe aresztowanie. W tej chwili oskarżony powstawszy z miejsca i oświadczył, iż można go na miejscu rozstrzelać, ale dobrowolnie nie pozwoli się odprowadzić do aresztu, gdyż czuje się niewinnym i uważa natychmiastowe aresztowanie za nieuzasadnione. Gdy kilku woźnych usiłowało przemocą wyprowadzić oskarżonego do aresztu, Koliński rzucił się na ziemię i zaczął stawiać rozpaczliwy opór, następnie dostał konwulsyj i przeraźliwie zaczął krzyczeć. Cała ta scena wywarła przykre wrażenie.

Przezrocza jako środek szerzenia oświaty.

Oświata ludowa musi dążyć do tego, aby szerokim masom otworzyć jak najszerzej podwoje do skarbu wiedzy. Nie ulega wątpliwości, że zwłaszcza dla szerokich warstw ludowych wykład ilustrowany obrazkami świetlnemi jest nieodwołalnym, a często i jedynym środkiem oświatowym. Bez przezroczy całe obszerne dziedziny nauki, jak sztuka, krajoznawstwo, geografja i hygiena, musiałyby leżeć zupełnie odłogiem. Obrazy świetlne stały się z czasem ulubieńcem zwłaszcza ludu wiejskiego, dla którego stanowią często jedyną podnietę duchową o większej wartości. Słowo, choćby najpiękniejsze, przebrzmi; niech je utrwali prelegent obrazem rzuconym na ekran.

Przezrocza wypożycza stale w wielkim wyborze Sekretarjat T. C. L. w Grudządzu, ul. Lipowa 28., Muzeum, po cenach bardzo niskich, dołączając do każdej serji specjalnie zastosowany wykład drukowany. Prosimy zażądać katalogu, który wysyła się darmo.

Straszna katastrofa lotnicza w Toruniu.

Toruń. W czwartek 24 bm. w godzinach przedpołudniowych 3 ch pilotów 4 p. lotn. odbywało ćwiczebny lot grupowy na 450 cio konnych aparatach „Spada". Ok. godz. 11,30, gdy wszystkie 3 aparaty znajdowały się nad terenem parku „Cegielnia", podczas wykonywania zwrotów jeden z aparatów, kierowany przez por. pil. Niewiarowskiego na wysokości ok. 400 m. uderzył całą siłą w aparat, w którym jechał st. sierż. pil. Krajewski. Aparat sierż. Krajewskiego rozpadł się na części: ogon został odcięty i padł w pobliżu wejścia do parku „Cegielnia" od strony pl. Moniuszki. Główna część kadłuba szybowała jeszcze kikadziesiąt metrów i spadła miedzy drzewa, łamiąc ich wierzchołki, w kierunku „Zieleńca", pilot zaś sierż. Krajewski w momencie zderzenia wypadł z samolotu i spadł o paręset metrów przy wejściu do „Cegielni" od strony parku miejskiego, zabijając się na miejscu. Por. Niewiarkowski po zderzeniu usiłował jeszcze, jak opowiadają naoczni świadkowie, kierować maszynę i wylądować, nie udało mu się to jednak: aparat spadł na ziemię tuż obok placu tennisowego w „Cegielni", grzebiąc pod sobą pilota, który odniósł ciężkie obrażenia i po przewiezieniu do szpitala wkrótce zmarł.

Trzeci aparat, znajdujący się w bezpośredniej bliskości swoich towarzyszy szczęśliwie uniknął zderzenia.

Z dalszych stron Polski.

Rozruchy bezrobotnych w Gnieźnie.

Gniezno. W czwartek, dnia 24 bm. w godzinach poobiednich przyszło do demonstracji większej ilości bezrobotnych, którym z przyczyn niezależnych od Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy nie można było wydać zapomóg.

Około godziny 11, tłum skoncentrował się przed budynkiem magistrackim i żądał posłuchania u prezydenta miasta, nieobecnego zresztą. Mimo perswazji ze strony policji, tłum wśród którego przeważały niedorostki, nie chciał się rozproszyć, przybierając nawet groźną postawę i wydając złowrogie okrzyki. Wobec tego policja była zmuszona uciec się do białej broni i dopiero pod tą presją udało się ulicę oczyścić, wypierając demonstrantów ku obom wylotom ulicy Chrobrego. Policja sporządziła nadto szereg protokołów.

Dla informacji dodać należy, że w Gnieźnie istnieje obecnie 1948 bezrobotnych.

Żydzi przemytnikami.

Dyrekcja ceł we Lwowie wpadła na trop wielkiej afery przemytniczej, w którą wmieszane są dwie firmy żydowskie, jedna w Rzeszowie: Sara Bilfeld i druga w Krakowie: „Molo". W związku z tem policja wszczęła dochodzenia i stwierdziła, że w firmie „Molo" znajduje się skład nieoclonych towarów, przemycanych z zagranicy. Podczas rewizji skonfiskowano ćwierć wagonu jedwabiu, otaminu, opali, markzet i t. p., wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów. Towary te przemycano z Wiednia i sprzedawano do wschodniej Małopolski, — z zwłaszcza do Lwowa. Policja dokonała szeregu aresztowań w miejscowościach między Krakowem a Lwowem.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Niemcy wywłaszczają Polaków w pasie pogranicznym Prus Wschodnich.

Z Olsztyna w Prusach Wschodnich donoszą, że akcja wywłaszczeniowa Polaków na terenach plebiscytowych przybiera zastraszające rozmiary.

Najwięcej brane są w rachubę posiadłości ziemskie w pobliżu granicy polskiej, które specjalna komisja przeznacza dla rdzennych Niemców z czysto niemieckich okolic Prus Wschodnich.

Wysiłki Związku Polaków w Niemczech i posła polskiego Baczewskiego, aby przeszkodzić tej akcji, są na razie bezskuteczne.

Czang-Tso-Lin



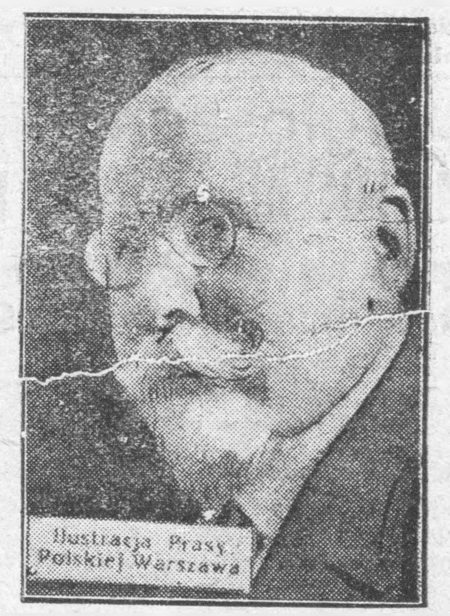
główny inicjator wojny domowej w Chinach.

Zawierucha w Chinach.

Paryż, 24. 2. W ministerstwie spraw zagranicznych wydano dyspozycję dla ochrony koncesyj francuskich w Szanghaju. Zarządzono wylądowanie większych sił zbrojnych oraz poinstruowano francuskie władze w Szanghaju że mają się wszelkiemi siłami przeciwstawić próbom Chinczyków wtargnięcia na terytorjum Francji. Również wszelkie zakłócenie porządku ma w danym razie być zgniecione przy użyciu sił zbrojnych.

Wstrzemięźliwość Francji ustępuje wobec takiego stanu rzeczy interwencji zbrojnej, bowiem jest w tej chwili pewnem, że wcześniej czy później nastąpi konflikt albo z Chinami północnemi albo południowemi.

Wacław Sieroszewski



jeden z najznakomitszych pisarzy polskich, obchodzi obecnie jubileusz swej 30-letniej pracy twórczej.

Andrzej Strug
(Tadeusz Galecki).



za swoje prace literackie otrzymał nagrodę im. Elizy Orzeszkowej.

Rzekoma córka cara — oszustką.

Berlin. „Montag-Morgen" donosi, że rzekoma córka cara Anastazja okazała się zwykłą oszustką, a pamiętniki, których ogłoszenie zapowiedziała prawicowa firma wydawnicza Scherl, okazały się sfałszowane. Autorem tych pamiętników ma być zięć Rasputina, inż. Siemionowicz, bawiący w Berlinie, a znający doskonale całe otoczenie córek cara.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 28. 2. W pewnych sferach zbliżonych do M S. Z., utrzymuje się pogłoska o bliskiej dymisji dyr. depart. polit. M. S. Z. p. Jackowskiego. Wrazie gdyby dymisja ta nastąpiła, p. Jackowski byłby najpoważniejszym kandydatem na stanowisko posła Rzplitej w Hadze.

*

Wyjazd min. spraw zagran. Zaleskiego na sesję Ligi Narodów nastąpi 2 marca rb. Minister Zaleski odbędzie swą podróż przez Kraków, w którym zatrzyma się na jeden dzień.

*

Wojewodą tarnopolskim mianowany został dotychczasowy starosta w Tolinie na Polesiu p. M. Kwaśniewski. Dotychczasowy wojewoda p. L. Zabistowski został już przeniesiony w stan spoczynku. Nowomianowany wojewoda obejmie swe obowiązki w ciągu b. tygodnia.

Min. spraw wewn. Składkowski mianował p. Stan. Lewickiego wicewojewodą łódzkim.

*

Prezydjum Rady Ministrów zaproponowało pos. Wiślickiemu (Klub żyd.) wzięcie udziału w pracach delegacji polskiej na nowej konferencji ekonomicznej w charakterze eksperta dla spraw handlowych.

*

W stanie zdrowia pisarza rosyjskiego Arcybaszewa, chorego na zapalenie opon mózgowych, nastąpiło dalsze pogorszenie. Chory ma bardzo silnie podniesioną temperaturę.

*

Wczorej w kaplicy kościoła Narodowego na ul. Płockiej, w okolicy Woli, odbył się pierwszy ślub udzielony przez księdza sekty kościoła Narodowego. W kaplicy i na podwórzu zgromadziło się kilkaset osób, asystujących tej uroczystości.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W środę, dnia 2 marca odbędzie się zebranie miesięczne Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo o godz. 4-tej po południu w Ochronce

P. Jentkiewiczowa sekr.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 25. 2.

Żyto	38.50–39.50
Pszenica	47.50–50.50
Jęczmień browarowy	33.50–36.50
Jęczmień na paszę	30.00–33.00
Owies	29.50–30.50
Mąka żyt. 70 %	57.00–

Kurs dolara.

Warszawa, 28. 2. Dolar 8.92.½ Tendencja utrzymana.

Za 100 zł w Gdańsku 57.53 – 57.67.

Za redakcję odpowiedzialny: W. Stawicki w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 3. marca 27 r. o godz. 12 w poł. będę sprzedawał **w Ostrowitem** u p **Jana Skodowskiego** za gotówkę najwięcej dającemu:

2 świnie, 30 ctr. kartofli.

Nowemiasto, dnia 28 lutego 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

LICYTACJA.

W wtorek, dnia 1. marca 27 r. o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał **w Nowemmieście na Rynku** za gotówkę najwięcej dającemu nastepujace przedmioty po śp. **Doroty Żurańskiej:**

szafy, lustro, krzesła, łóżka, pościel, bieliznę, futro, złoty pierścień, broszki, kolczyki i rozmaite inne drobne przedmioty.

Nowemiasto, dnia 28. lutego 1927 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Ogłoszenie.

Podczas jarmarku w Rybnie 11. 8. 1926 r. **znaleziono przez Policję Państwową z Dębienia**

2 koszyki

w których znajduje się: **kabat koloru popielatego, 2 duże i 3 małe chustki, czarny fartuch i chusteczka do nosa z cokolwiek monetą,** rzeczy te pochodzą z pewnością z kradzieży.

Właściciele mogą swoje rzeczy odebrać **z wójtostwa w Rumianie,** za opłaceniem kosztów.

Ogłoszenie.

JARMARK na bydło i konie odbędzie się w Lidzbarku w piątek dnia 4. marca 1927 r.

Lidzbark, dnia 28-go lutego 1927 r.

Magistrat,

M. Rochon, burmistrz.

Podaję Szan. Publiczności miasta Lubawy i okolicy do wiadomości, że **z dniem 1. marca obejmuję moją dotychczas przedzierżawioną**

MLECZARNIĘ

Staraniem mojem będzie, Szanowną Klijentelę pod każdym względem jaknajlepiej obsłużyć.

Z poważaniem

A. CZAJKOWSKI.

UDZIELAMY KREDYT SIEWNY

rolnikom nieposiadającym więcej jak 25 ha roli uprawnej. Właścicielom gospodarstw do 50 ha udzielamy kredyt tylko za specjalnem uzasadnieniem.

Poświadczone przez pp. sołtysów wnioski

z podaniem zapotrzebowanej sumy, wielkości gospodarstwa oraz 2 odpowiednich żyrantów należy natychmiast przysłać do niżej podpisanej

KASA OSZCZĘDNOŚCI POWIATU LUBAWSKIEGO.

Przyjmujemy wpłaty procentowe dla Ziemstwa kredytowego w Kwidzynie (Landschafts) celem przekazania.

BANK LUDOWY

w NOWEMIASTO.

Korzystajcie z zakupu „Białego Tygodnia".

BANK KONSUMOWY

T. z. o. p.

w Lubawie, Grunwaldzka 10

urządza w czasie od poniedziałku **28 lutego do 7 marca rb.**

od kilka lat niebywały

„Biały Tydzień"

Nadzwyczajna sposobność taniego zakupu wszelkich białych towarów.

Do sprzedaży wyłożone będą:

Kilka tysięcy metrów płócien w różnych cenach, gatunkach i szerokościach. Materjały wełniane, bawełniane i jedwabne. Popeliny, gabardyny, rypse, woale, batysty, zefiry, opale. Firany odpasowane i z metra, kołdry na łóżka, obrusy, ręczniki, serwety, ścierki, prześcieradła, itd. — **Bielizna damska, męska i dziecięca,** różne hafty, koronki, wstawki, taśmy i wstążki.

Wielka partja chusteczek do nosa oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres „Białego Tygodnia" **po cenach dotąd niebywałych.**

Na wszelkie inne towary, które posiadamy w wielkim wyborze na składzie, udzielamy pomimo tanich cen **jeszcze 10% rabatu.**

A więc każdemu dana jest możność zaopatrzyć się w tym czasie w tani i dobry towar.

Prosimy zważać na wystawę składową.

Szan. Publiczności Nowegomiasta i okolicy donosimy, że **z dniem 1-go marca br.**

urządziliśmy filję w Nowemmieście

w domu p. Kłosowskiego ul. Mostowa 11.

i sprzedajemy mleko oraz wyroby mleczarskie.

Sz. p. p. Obywatelom ziemskim donosimy, że **odbieramy tamże każdą ilość mleka,** za które płacimy ceny konkurencyjne.

Z poważaniem.

Spółka Mleczarska, Rakowice.

Otworzyłem spichrz zbożowy

pod firmą:

A Ruina, Lidzbark,

ul. Ogrodowa.

Poszukuję dzielnego bufetowego

z kaucją do objęcia mej restauracji z kręgielnią.

A. Kozicki,

Lidzbark Pom.

Plac Hallera.

Poszukuję posady

wyuczenia się gospodarstwa

Łaskawe zgłoszenia do eksp „Drwęcy".

Szofer

mechanik z dobremi świadectwami **potrzebny.**

Jan Wygocki,

Nowemiasto.

BUFET

restauracyjny poszukuje celem kupna.

Kto? wskaże eksp. „Drwęcy".

Wszystkim uczestnikom, którzy udział brali na naszym Jubileuszu Djamentowego wesela i nadesłane telegramy, a szczególnie ks. Proboszczowi za posiłek serdeczne

„Bóg zapłać"!

Józefostwo Zelmowie.

Łążyn, w lutym 1927 r

SERY

tylżycki pełnotłusty

w kilka gatunkach

limburski

szwajcarski la

ementalski

w kart. po 6 kaw.

ziółkowy

poleca

STANISŁAW ROST,

Nowemiasto.

MŁYN!

w Lubawie, grabowskie przedmieście został na nowo odrestaurowany z uzupełnieniem nowych maszyn rozpoczyna swą pracę od **1. marca rb.** Będzie wyrabiał mąkę najlepszego gatunku oraz kaszy i pencak, a także pyszkę jęczmienną. Proszę Szan. Klijentelę o poparcie mego na nowo rozpoczętego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

M. Benedyk.

Restauracja A Swiniarski

we wtorek dnia 1. 3. 27.

swojska kiełbasa z kapustą.

Piwo bokowe.

Uprzejmie zaprasza

M. Swiniarska.

SŁOMĘ

zdrową jęczmienną ma na sprzedaż

Sergot, Lubawa

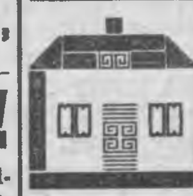
wybudowanie.

ODWOŁUJĘ

oszczerczy wyraz „złodziej" wypowiedziany na p. **Alojzego Zabłotnego z Hartówca.**

Franciszek Browarski,

Hartówiec.



Kto chce

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy"